

Piotr Jaworowski

FORMY I METODY PRZEJMOWANIA INDYWIDUALNYCH GOSPODARSTW PRZEZ NASTĘPCÓW

Każdego roku wiele gospodarstw indywidualnych jest przejmowanych z rąk właścicieli - rodziców, przez młodych rolników - prawowitych następców. Jest to normalny proces zamiany użytkowników, wynikający ze starzenia się jednych i dorastania innych do wypełniania odpowiedzialnego zawodu rolniczego. Przejmując gospodarstwo młodzi rolnicy usamodzielniają się i na "własną rękę" rozpoczynają prowadzenie produkcji rolniczej i to często w sposób bardzo nowoczesny, zwykle lepiej aniżeli ich poprzednicy.

Formom i metodom stosowanym przy przejmowaniu gospodarstw poświęcone zostały badania ankietowe wśród 297 młodych rolników, 80 starszych, doświadczonych, bezpośrednich producentów, którzy przed kilku laty znajdowali się w podobnej sytuacji oraz 58 naczelników gmin, kierowników służby rolnej, instruktorów rolnych i kierowników z wydziałów rolnictwa, leśnictwa i skupu urzędów powiatowych. Badania te przeprowadzone zostały w 1972-1974 roku na terenie województwa bydgoskiego.

Przejmowanie gospodarstw przez młodych rolników z rąk swych rodziców stanowi swoisty proces usamodzielniania się, zwany przystosowaniem zawodowym. Rozumiemy przez to zdobywanie wiadomości, sprawności i umiejętności - niezbędnych walorów do prowadzenia warsztatu rolniczego. Jest to więc wchodzenie w zawód, opanowywanie funkcji zawodowych, związanych z samodzielnym prowadzeniem procesów wytwórczych na poziomie ogólnie dostępnej i możliwej do zastosowania wiedzy rolniczej.

Chodzi tutaj o racjonalne rozwiązywanie sytuacji produkcyjno-gospodarczych w różnych warunkach klimatyczno-glebowych i społeczno-środowiskowych, umiejętne posługiwanie się posiadaną wiedzą rolniczą oraz wypracowanie własnej techniki postępowania produkcyjnego. Z tym integralnie wiąże się trafność określenia występujących sytuacji, poprawne ocenianie i analizowa-

nie poszczególnych zjawisk oraz podejmowanie środków zaradczych.

W procesie przystosowania zawodowego młodych następców indywidualnych gospodarstw rolnych, jak wskazują wyniki badań, ważką rolę odgrywają sposoby przejmowanie warsztatów rolniczych z rąk rodziców - to jest formy i metodyka, jakie przyjmowane są w przysposabianiu do samodzielnego organizowania i wprowadzania procesów wytwórczych.

Jaka w tym zakresie istnieje praktyka, jak w rzeczywistości w warunkach indywidualnej gospodarki kwestie te kształtują się, przedstawiają dane tabeli 1.

Tabela 1. Sposoby przejmowania indywidualnych gospodarstw

Opinie poszczególnych respondentów	Bez pomocy ojca i rodziny		Stopniowo pod okiem ojca i przy jego pomocy		Przy dorywczej pomocy ojca		Ojciec i rodzina raczej przeszkadzała	
	przyp.	%	przyp.	%	przyp.	%	przyp.	%
Młodzi następcy	90	30,3	174	58,6	24	8,1	9	3,0
Starsi doświadczeni rolnicy	2	2,5	65	84,2	10	12,5	3	3,8
Naczelnicy, służba rolna, kierownicy	2	3,4	44	75,9	12	20,7	-	-
Razem:	94	-	283	-	46	-	12	-
Średnio:	-	12,1	-	72,9	-	13,8	-	2,3

Znaczna grupa następców była pozbawiona najbardziej skutecznego - w okresie przystosowania zawodowego - oddziaływania, ze strony ojca zapewniającego prawidłowe opanowanie rzeczywistych funkcji zawodowych niezbędnych dla poprawnego rozwoju gospodarstwa rolniczego. W takiej sytuacji znajdowała się średnio szósta część młodych producentów rolnych. Trzeba dodać, że następcy taki pogląd reprezentowali w rozmiarze znacznie większym /trzecia część badanej zbiorowości/, natomiast starzy, doświadczeni rolnicy oraz naczelnicy gmin, sędziowie i kierownicy tylko w około 5,0%. Sytuacja ta w ostatecznym rachunku

ku wpływa ujemnie na wyniki produkcyjne i uzyskiwane wskaźniki ekonomiczno - gospodarcze.

Przeprowadzone badania wskazują, że czynnikiem decydującym w przejmowaniu gospodarstw i uzyskiwaniu przez nie wyników gospodarczych jest postawa samego młodego rolnika. Należy jednak pamiętać, że mimo iż ojciec w sposób bezpośredni i celowo zamierzony nie pomagał a matka i inni członkowie rodziny również nie czynili świadomych starań na rzecz przystosowania zawodowego, to jednak ich wpływ fachowy posiadał ewidentne znaczenie. Dowodzą tego nabywane umiejętności zawodowe w okresie pracy młodych w gospodarstwie rodziców.

Większość młodych rolników - średnio 85,6 % była otoczona opieką fachową ze strony rodziców, przy czym średnio 13,8 % pomoc tę określało jedynie jako czynności dorywcze. Oznacza to, że ojciec sporadycznie udostępniał swemu następcy tajniki dotyczące formowania, podejmowania, wydawania i realizowania decyzji gospodarczych w zakresie prowadzonych procesów wytwórczych.

Przyczyny takiego stanu rzeczy były różnorakie. Wypowiedzi badanych następców na ten temat były następujące: "ojciec stale na nas krzyczał, a tylko w przystępie dobrego humoru dzielił się swoimi spostrzeżeniami"; "sam nie wiele wiedział, a prowadzone przez niego gospodarstwo opierało się o bardzo prymitywne metody odziedziczone po dziadku, dlatego też mimo dobrych chęci jego pomoc posiadała charakter ograniczony i odnosiła się jedynie do niektórych czynności".

Stopniowe "pod okiem" ojca i przy jego pomocy przejmowanie gospodarstwa jest najbardziej naturalnym i poprawnym sposobem przystosowania zawodowego młodych rolników do samodzielnego prowadzenia warsztatu rolniczego. W takiej właśnie sytuacji znalazło się 174-ech młodych rolników /według ich własnego zdania/ spośród ogółu przebadanych 297, co stanowi 58,6 %. Starsi rolnicy podobny pogląd reprezentują w 84,2 %, a naczelnicy, służba rolna i kierownicy w 75,9 %, średnio więc 72,9 % przebadanych dostrzega istnienie stopniowego "pod okiem" ojca i przy jego pomocy opanowywania przez syna funkcji zawodowych w indywidualnym gospodarstwie rolnym.

Istnienie tak. właśnie edukacji uwidaczniało się w przyj-

owanej i stosowanej metodyce stopniowego przekazywania gospodarstwa "pod okiem" ojca.

Rodzaje udzielonej pomocy w szczegółowym ujęciu zawiera tabela 2.

Tabela 2. Sposoby stopniowego przejmowania gospodarstwa

Opinie poszczególnych grup respondentów	Przed podjęciem decyzji i jej zrealizowaniem szczególnie omawiano wszystkie niezbędne w tym zakresie kwestie		Wspólnie korygowano podjęte decyzje jeszcze przed ich wykonaniem		Poprawiano i uzupełniano podjęte decyzje podczas ich wykonywania		Pomoc ograniczała się jedynie do doradztwa		Inna odpowiedź	
	wyp.	%	wyp.	%	wyp.	%	wyp.	%	wyp.	%
Młodzi następcy	94	47,6	34	17,1	32	16,2	38	19,1	-	-
Starsi doświadczeni rolnicy	14	18,2	27	36,1	17	22,8	13	18,1	4	4,8
Naczelnicy, agronomowie, kierownicy	6	10,2	31	55,2	15	27,6	4	6,9	-	-
Razem:	114	-	92	-	64	-	55	-	4	-
Średnio:	-	25,4	-	36,1	-	22,2	-	14,7	-	1,6

Przytoczone wyżej rodzaje pomocy świadczonej na rzecz następców gospodarstw umożliwiają osiągnięcie pozytywnego skutku.

Poszczególne jednak metody mogły odnieść określone rezultaty w zależności od osobowości młodego człowieka. Cechą najbardziej cenną jest fakt, że poza systematycznym doradztwem /średnio 14,7 % opinii/ pozostałe rodzaje postępowania uwzględniały poglądy następcy. A więc w sferze decyzji: 1/ poprzez wspólne jej podjęcie oraz szczegółowe omówienie techniki wykonywania danej pracy - średnio 25,4 % wypowiedzi; 2/ wspólne korygowanie podjętych decyzji ale jeszcze przed ich wykonaniem, w miarę ujawnienia nowych sytuacji i dodatkowych okoliczności - średnio 36,1 % wyrażonych poglądów;

3/ wspólne uzupełnianie podjętych decyzji w miarę sytuacji, jaka się wytwarzała w pracy, a uprzednio nie została lub nie mogła być brana pod uwagę - 22,2 % wypowiedzi wszystkich respondentów.

Dopuszczenie udziału młodego człowieka w każdym elemencie procesu produkcyjnego pozwalało ujawniać sposób jego rozumowania. Pozwalając zaś młodemu rolnikowi na wyrażanie opinii można było zorientować się w sposobie jego myślenia, co stanowiło podstawowy czynnik umożliwiający ojcu czy rodzicom korygowanie procesu formowania decyzji przez następcę gospodarstwa.

Korzystnym zjawiskiem jest również fakt dostrzegania i oceny przez przeszkolonych następców, poziomu zawodowego rodziców w aspekcie nowoczesności i stosowanego postępu w gospodarstwie rodzicielskim. Sam jednak rozmiar tego zjawiska jest daleki od wymagań, jakie w tym zakresie mogą być stawiane, bowiem jedynie 25,4 % rodziców zasługuje na miano nowatorów w opinii młodych rolników. Krytyczna ocena posiada jednak także swoją pozytywną stronę, gdyż stanowi pewnego rodzaju wskaźnik świadomości młodych, ich poziomu fachowego i stosunku do osiągnięć agro-zootechnicznych, możliwych do zastosowania we własnym gospodarstwie. Ponadto należy podkreślić, że grupa właścicieli gospodarstw przodujących posiada szczególne walory w zakresie przekazywania następcom wiedzy zarówno praktycznej jak i teoretycznej. Pogląd ten potwierdzają przeprowadzone badania. Młodzi rolnicy pochodzący z tych właśnie warsztatów rolniczych /w ponad 95,0 %/ zostali określani również przez starszych rolników, naczelników gmin, kierowników służby rolnej, instruktorów rolnych oraz przez lokalne środowisko rolnicze jako młodzi, aktywni, dający wzór innym.

Inny charakter ma stopniowe przejmowanie gospodarstwa, kiedy udział ojca, czy w ogóle rodziców sprowadzał się jedynie do sporadycznego doradztwa. Młodemu rolnikowi pozostawiano wiele swobody w działaniu, w wyborze określonych metod pracy. Podejście to posiada swoje zarówno pozytywne jak i negatywne strony. Wyzwała ono przede wszystkim inicjatywę młodych, stwarza okazję do przeżywania odczuć odkrywczych, a więc umożliwia zyskanie maksymalnego zadowolenia z własnej inwencji, pomyślowości i zaradności w samodzielnym kierowaniu i prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Istnieje jednak obawa popełnienia zbyt dużej ilości błęd-

dów, bowiem nie zawsze w odpowiedniej porze może być udzielana porada, czy pouczenie ze strony ojca. Taka zaś sytuacja stwarza ryzyko, że przejmowanie gospodarstw i usamodzielnianie wydłuży się w czasie, będzie skomplikowane, a w konsekwencji może być przyczyną szeregu ujemnych zjawisk gospodarczych. Niekorzystnie też może wpłynąć na stan psychiczny następcy, który przy słabej osobowości jest narażony na załamania tego właśnie rodzaju, będące jednocześnie przyczyną osłabienia motywacji pracy, zniechęcenia do samodzielności i w rezultacie nawet do porzucenia gospodarstwa.

Są to jednak skrajności - i jak wynika z przeprowadzonych badań - występują zaledwie u 2,7 % młodych rolników. Oznacza to, że pomoc rodziców, a zwłaszcza ojca, która sprowadza się do sporadycznego doradztwa, może stanowić dość skuteczną metodę w stopniowym przejmowaniu warsztatu rolniczego i samodzielnym jego prowadzeniu.

Sposoby i atmosferę towarzyszącą przejmowaniu gospodarstw szerzej naświetlają dane ukazane w tabeli 3.

Tabela 3. Sposoby udzielanej pomocy

Opinie poszczególnych grup respondentów	Ojciec lub rodzice świadczyli pomoc					
	W atmosferze życzliwej i przyjacielskiej		Atmosfera przyjmowała różny charakter /bardziej lub mniej życzliwy/		Próbowano narzucać pomoc nie licząc się ze zdaniem młodych	
	przyp.	%	przyp.	%	przyp.	%
Młodzi rolnicy	139	70,0	20	10,1	39	19,9
Starsi doświadczeni rolnicy	37	49,3	30	40,0	8	10,7
Naczelnicy, agronomowie, kierownicy	28	50,2	22	40,0	6	9,8
Razem:	204	-	72	-	53	-
Średnio:	-	56,5	-	30,0	-	13,5

Zebrane dane wskazują, że podstawowa grupa opinii określiła sposób postępowania ojca i rodziny jako życzliwy i przyjacielski. Taki pogląd wyraziło 56,5 %, z czego na młodych rolników przypada aż 70,0 % wypowiedzi. Zwłaszcza traktowanie przyjacielskie wydaje się wysoce cennym zjawiskiem wpływającym na bardzo trwałe związki między ojcem i synem.

Drugą co do wielkości jest grupa, na rzecz której świadczona pomoc ze strony rodziców /czy jedynie ojca/ posiadała charakter różnorodny i wyrażała się w bardziej lub mniej życzliwych formach. Trzydzieści procent młodych rolników mimo pomocy, z uwagi na sposób jej przekazywania ze strony zdających gospodarstwa, nie mogło jej odczuć w pełni, czyli mówiąc inaczej, oddziaływanie na następców posiadało charakter ograniczony. Trzeba tutaj dodać, że pośród młodych rolników panuje pogląd, że byłoby lepiej, gdyby ojciec okazywał więcej zrozumienia i odnosił się z większą życzliwością do swego następcy.

Zdecydowanie negatywny skutek wywiera natomiast pomoc rodziców, wyrażająca się narzucaniem i pomięśnianiem opinii oraz poglądów młodych następców gospodarstw. Jak wynika z badań, tę grupę reprezentuje 13,5 % rodziców /zdaniem młodych rolników - 19,9 %, starszych rolników - 10,7 %, naczelników, agronomów i kierowników - 9,8 % opinii/. W indywidualnych gospodarstwach, bardziej aniżeli w innych układach rodzinnych, rodzice a zwłaszcza ojciec decyduje o wszystkim, często w sposób bezdyskusyjny. Zjawisko takie posiada szkodliwy wydźwięk, ponieważ każdy, a głównie młodzież, pragnie czuć się w jakiś sposób uznaną i poszanowaną. Automatyczne realizowanie woli ojca czy rodziców staje się anachronizmem, ale niestety w warunkach wiejskich jeszcze z takimi zjawiskami mamy do czynienia. Takie postępowanie stwarza, a przede wszystkim zaostrza już istniejące konflikty i pogłębia walkę starego z nowym. Ta właśnie walka, jak wynika z badań, a także licznych wypowiedzi i wspomnień pamiętnikarzy, była wprawdzie często czynnikiem postępu, ale niestety jeszcze częściej powodem rozczarowań, zniechęcenia, a w końcowym przypadku wręcz rezygnacji z przejmowania lub dalszego prowadzenia gospodarstwa rodzicielskiego.

Przeprowadzone badania dotyczące form i metod przekazywania gospodarstw przez rodziców młodemu następcy, nasuwają szereg uwag, których znajomość może ustrzec przed błędami dotychczas popełnianymi w tym zakresie.

Gospodarstwo przejęte przez młodego rolnika w ciągu pierwszego roku winno być objęte systematyczną, bezpośrednią opieką fachową ze strony służby rolnej.

Rodzice, a zwłaszcza ojciec, w przypadku przekazywania gospodarstwa powinien być do tego przygotowany. Wydaje się w związku z tym celowe, aby wcześniej stworzyć warunki wyposażające rodziców w niezbędny zasób wiedzy, która powinna być udostępniana w sposób wyjątkowo umiejętny, aby nie urazić ambicji, a jednocześnie ułatwić oraz skłonić do racjonalnego przekazywania swego dziedzictwa ze wszystkimi walorami i konsekwencjami tego aktu. Zarówno śmierć ojca, jak i opuszczenie gospodarstwa przez rodziców, stwarzają niesprzyjające sytuacje dla następców. Należałoby być przygotowanym na tę ewentualność poprzez zapewnienie odpowiedniego oddziaływania na młodych rolników, zwłaszcza ze strony organizacji młodzieżowych i służby agronomicznej, które powinny takie przypadki brać szczególnie pod uwagę w swej działalności.

Nawet jeżeli najbardziej istotnym czynnikiem dążenia do samodzielności jest zamiłowanie i zainteresowanie rolnictwem ze strony następcy, nie należy i nie można odnosić się do tego biernie. Motywy te warto pobudzać, stwarzać warunki do ich rozwoju, aby zapewnić właściwe i najwyższe rezultaty w przystosowaniu zawodowym, z uwzględnieniem kierunków pożądanym w rozwoju produkcji zgodnie z potrzebami kraju.

Oddziaływanie za pomocą przykładu na prawidłowy przebieg przystosowania zawodowego stanowi zjawisko o wysokiej randze dydaktycznej. Jednak samo naśladowanie bez wyjaśnień i teoretycznych uzasadnień jest w znacznym stopniu ryzykowne. Wymaga więc odpowiednio dostosowanej opieki ze strony fachowej służby rolnej.

Przejmowanie gospodarstw w przypadkach, kiedy udział ojca sprowadzał się jedynie do pomocy w formie systematycznego doradztwa, powodowało prócz pozytywnych zjawisk także to, że usamodzielnienie rozciągało się w czasie i było bardziej złożone. Celem przeciwdziałania ewentualnym ujemnym skutkom, jakie

z tego tytułu mogłyby wynikać, doradztwo winno być uzupełniane również innymi formami i metodami oddziaływań.

Wysoce niekorzystne odczucia wywołuje wśród młodych rolników forma rozkazywania i dyrygowania ze strony rodziców, a zwłaszcza ojca. Wywołuje to atmosferę niepokoju, zwątpienia, a nawet w krańcowych przypadkach rezygnację z dalszego samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Trzeba temu stanowczo przeciwdziałać w formie możliwej do zaakceptowania przez rodziców. Wydaje się, że dość skuteczną drogą mogłoby okazać się wprowadzenie tej tematyki do programu jesienno-zimowego szkolenia organizowanego specjalnie dla starszych rolników, którzy będą przekazywać gospodarstwa synom.